25 gr. | 25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 milimetr w 2 szpaltach, (szerokość szpalty 45 milimetrów), po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy „Marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów).

Rok VI. | Nr. 33.

Kraków, czwartek 10 lutego 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu C.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 558

Rzeczywistości nie zmieni podziemna robota obcych agentów.

O losie Polaków nie zadecydują ani w Moskwie, ani w Londynie, lecz w Krakowie, Warszawie, Lublinie, Lwowie, Radomiu!

Generalny Gubernator dr Frank o aktualnych zagadnieniach Generalnego Gubernatorstwa.

(tp) Berlin, 9 lutego. Generalny Gubernator minister Rzeszy dr Frank, w przemówieniu, wygłoszonem do przedstawicieli prasy zagranicznej, akredytowanych w stolicy Rzeszy, dał obszerny przegląd szeregu istotnych zagadnień z życia narodu polskiego na jego obszarze ojczystym.

Wielkie zainteresowanie, jakie od dłuższego czasu światowa opinja publiczna okazuje dla wszystkich zagadnień Generalnego Gubernatorstwa, uwidoczniło się w licznem przybyciu wybitnych przedstawicieli prasy zagranicznej, którzy uważnie przysłuchiwali się wywodom Generalnego Gubernatora.

Ponieważ odczyt ten odbył się w ramach herbatki, przedstawiciele prasy zagranicznej mieli sposobność nawiązać rozmowy osobiście z Generalnym Gubernatorem, który z całą gotowością udzielał odpowiedzi na zadane sobie pytania.

Wśród obecnych znajdowali się m. i. zastępca szefa prasowego Rzeszy, kierownik wydziału prasy zagranicznej w oddziale prasowym Rządu Rzeszy, nadto przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych.

Po powitaniu Generalnego Gubernatora w kole dziennikarzy zagranicznych, dr Frank rozpoczął przemówienie.

Dr Frank podkreślił na wstępie, że w przeciwieństwie do agitacyjnych wysiłków, podejmowanych przez przeciwników wojennych Rzeszy, a obliczonych wyłącznie na efekt propagandowy, miarodajne czynniki niemieckie, którym powierzono pieczę nad Generalnem Gubernatorstwem, skoncentrowały wszystkie swe siły na istotnych zadaniach, jakie wysunęła rzeczywistość. Zadania te może były niekiedy ciężkie, jednak zawsze warte były wkładanego wysiłku, dając w efekcie końcowym świadectwa bardziej miarodajne od często tak niesamowitych wprost lub niezręcznych i dlatego na dłuższą metę nieskutecznych zarzutów i obelg, wysuwanych przez stronę aljancką i bolszewików.

„**Dzieło nasze — powiedział między innemi Generalny Gubernator — od samego jego zarania wzięliśmy na siebie ze świadomością wielkiej odpowiedzialności europejskiej.** Gdybyśmy myśleli inaczej, to bezwątpienia nie bylibyśmy w stanie pierwszej fazy naszej pracy w Generalnem Gubernatorstwie, którą mogę określić jako fazę odbudowy, zakończyć właśnie w tak nieprawdopodobnie krótkim terminie i to nietylko zatarciem wszelkiego rodzaju niezliczonych śladów moralnego i materjalnego spustoszenia, które pozostawiły za sobą na obszarze nadwiślańskim działania wojenne w jesieni 1939 roku, lecz także nie potrafilibyśmy zakończyć tej fazy udoskonaleniem licznych, niedających się utrzymać stosunków społecznych i politycznych".

Dr. Frank w związku z tym wskazał, że „**władze Generalnego Gubernatorstwa w formie celowej i przewidującej zdjęły z miljonowych mas chłopów polskich przygniatający ciężar nierozwiązanych niestety uprzednio powikłań socjalnych, a miljonowe masy robotników polskich wyprowadziły z niegodnej ich sytuacji społecznej.** System przedwojenny bowiem, trzymający się metod wyzysku żydowskiego, nie zdołał tych spraw polepszyć", — tak powiedział w dalszym ciągu dr. Frank. „O ile wszystkie nasze wysiłki już wskutek tego doznały istotnego poparcia, to znalazły one także pomoc w tym fakcie, że

wojna lekkomyślnie sprowokowana dla obcych interesów, nie miała wśród szerokich mas narodu polskiego żadnych widoków popularności.

Okoliczności te jednak dopomogły nam we wzrastającej mierze szczególnie podczas pokonywania obecnej drugiej fazy naszej pracy, a mianowicie przy włączaniu Generalnego Gubernatorstwa do wspólnego frontu obronnego Europy w walce z bolszewizmem i tendencjami wyzysku, reprezentowanymi przez plutokrację".

„Nie ukrywaliśmy nigdy tego, że nie czuliśmy się na siłach oszczędzić narodowi polskiemu bezwątpienia często niezbyt przyjemnych ograniczeń i uwolnić go od wypełnienia obowiązków, podyktowanych względami wojny, a wspólnych dla wspólnoty europejskiej. Przecież zwłaszcza obszar nadwiślański, choćby z punktu widzenia jego warunków geograficznych i gospodarczych, **nie posiada żadnych danych ku temu, aby w czasie największych światowych wstrząsów pozostał wyspą rajską,** stwarzającą warunki na to, aby pośród morza pracy i krańcowego wytężenia sił prowadzić szczęśliwy i błogi byt.

Wprost przeciwnie, we własnym interesie mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa musieliśmy często wysuwać żądania, które może tu i tam nawet były wyższe, aniżeli na innych terenach Europy. **Wypełnienie ich było jednak niezbędne, aby kraj wyrwać ze zgubnego chaosu** witającego nas jesienią 1939 roku, jako nieszczęśliwe dziedzictwo wydarzeń i wypadków, za które my nie mogliśmy odpowiadać. Dlatego też w Generalnem Gubernatorstwie spotkaliśmy się z brakiem zrozumienia tylko ze strony niewielu, a ogólna stabilizacja stosunków na wszystkich terenach życia publicznego i gospodarczego objawiająca się z biegiem czasu, umocniła nas jeszcze bardziej w przekonaniu, iż wybraliśmy właściwą drogę.

Dlatego też niema w tem żadnej przesady, jeżeli dzisiaj wolno nam stwierdzić, iż **w Generalnem Gubernatorstwie opanowaliśmy wszystkie trudności i to w mierze uzasadniającej tezę, że Generalne Gubernatorstwo jest obecnie najspokojniejszą strefą w ogólnym zasięgu kontynentu europejskiego.**

Przypomnijmy jeszcze w krótkości to wszystko, co należało uczynić, aby stworzyć chociażby najbardziej prymitywne podstawy dla toku życia społecznego i gospodarczego, uregulowanego według zasad europejskich. Jesienią 1939 r. nie było żadnej administracji, nie było poczty, nie było kolei, ciężka wojna przewaliła się przez kraj. Zakłady przemysłowe były zniszczone, bądź też unieruchomione. Nie było maszyn, zapasy artykułów żywnościowych nie istniały, bądź też nie można było niemi dysponować. Przestępców wypuszczono z więzień i rozbiegli się oni po całym kraju. Wspomnę tylko mimochodem, że wśród takich okoliczności zamarło także życie gospodarcze, że **było ponad półtora miljona bezrobotnych.** Jednem słowem

panował chaotyczny stan,

który musiał być ujęty w zdecydowane i pewne ręce.

Przy bliższem rozpatrzeniu, a mianowicie w obliczu rzeczywistości, okazały się jednak witające nas problemy bardziej jeszcze skomplikowanemi, niż uprzednio wnioskowaliśmy. O faktach tych wspomnę tylko pobieżnie:

Kraj był przeludniony, albowiem w niektórych rolniczych okolicach żyło 80 i więcej ludzi na jednym kilometrze kwadratowym.

Rolnictwo pracowało według zacofanych i przestarzałych metod. Na każdym kroku znać było nieracjonalną gospodarkę. Ze względu na zmianę stosunków, każdy rozumny człowiek pojmował jasno, że struktura życia gospodarczego musi ulec gruntownemu przeobrażeniu, o ile ma być ono wogóle oparte na właściwych zasadach, nie mówiąc już o tem, aby zakwitło. Nie na ostatniem zaś miejscu wspomnę również komunikację gospodarczą, a więc **drogi i środki komunikacyjne,** które znajdowały się w stanie godnym pożałowania. Jest rzeczą dobrze znaną,

że przysłowiowy zły stan dróg polskich określano jako „Linję Maginota" Polski.

Aby pokonać pierwsze naprawdę złe miesiące, trzeba więc było nietylko najbardziej zdyscyplinowanej energji władz, lecz także **pomocy materjalnej,** zaczerpniętej ze środków oddanych do dyspozycji przez Rzeszę. Któżby dziś jeszcze pamiętał o tem, że **zimą 1939/40 zaszła potrzeba zasilenia Generalnego Gubernatorstwa wydatnemi ilościami zbóż chlebowych i ziemniaków, pochodzących z zapasów Rzeszy?** Któżby dziś jeszcze pamiętał, że ruchome wielkie kuchnie, prowadzone przez niemieckie organizacje pomocy społecznej, były codziennem zjawiskiem w miastach polskich, że **kasy Ubezpieczalni Społecznej były próżne i finansowano je kredytami Rzeszy,** aby ochronić bezrobotnych i chorych przed najstraszniejszą biedą? Już przedtem było jasnem, że Generalne Gubernatorstwo choćby ze względu na wymagania, jakie zrodziła w Rzeszy jej walka na śmierć i życie, musi samo sobie pomagać. W tym celu niezbędny był naprawdę nadzwyczajny wysiłek, który musiał objąć wszystkich w kraju. Albowiem chodziło tu o nic innego, jak o wzniesienie z gruzów przeszłości nowego tworu państwowego. Było to przedsięwzięcie, którego trudności może rozeznać każdy zdający sobie sprawę z tego, że **łatwiej wybudować dom z nowych materjałów, niż odbudować go z gruzów starych domów.**

Nie chciałbym tu wnikać bliżej w szczegóły tej budowy, w toku której rodziły się zrozumiałe same przez się trudności przesilenia. Przypuszczam, że są one też ogólnie znane.

Budowla ta jako „Nebenland" Rzeszy nosi dziś wszelkie cechy zwartej stałości.

Tem samem też, patrząc z punktu widzenia politycznego, skonsolidowano większą część wschodnio-europejskiej strefy wstrząsów. Generalne Gubernatorstwo ze swej strony przyczyniło się też w formie konstruktywnego wkładu do niezbędnie dla nas wszystkich koniecznego zrośniecia się naszego kontynentu europejskiego.

Stworzono prostą, a w swej jednolitości wręcz wzorową administrację,

wypełniającą spoczywające na niej zadania. Sędziowie głoszą prawo i to każdemu w jego mowie macierzystej, albowiem w przeciwieństwie do polityki asymilacyjnej, dokonano jasnego rozgraniczenia między grupami narodowościowemi i każdy poczuwa się do narodowości, z którą złączony jest więzami krwi.

Całe życie gospodarcze, przestawione na tory konieczności podyktowanych wojną, rozwija się bez żadnych tarć na skonsolidowanej podstawie. Dzięki celowej mobilizacji wszystkich sił, rozrosło się ono do rozmiarów wpływowego czynnika całego wschodnio-europejskiego obszaru gospodarczego. W czasie przeprowadzania koniecznych zmian struktury gospodarczej zebrano niezliczone cenne doświadczenia. Fakty te w istotny sposób przyczyniły się do poważnego wzrostu gospodarczego potencjału Generalnego Gubernatorstwa w przeciwieństwie do stosunków przedwojennych. Nie trzeba chyba specjalnie wymieniać, że w celu zabezpieczenia prawidłowego przebiegu tego rozwoju, musiano wydać rozliczne zarządzenia dla zmobilizowania rezerw pracy obszaru nadwiślańskiego.

Przytem jednak unikano wszelkiego niekoniecznego przymusu.

Od nikogo nie domagano się więcej, jak można było żądać na podstawie słusznej i sprawiedliwej skali porównawczej, obowiązującej w rozwiązaniu analogicznych zagadnień na terenie Rzeszy. Rzecz oczywista, że **musiano nierzadko przeprowadzić dość rozległe przegrupowanie sił roboczych.** Fakt ten dał także tylko tam okazję do mylnych komentarzy, gdzie panowało zasadniczo negatywne nastawienie wobec żądań, do których zastosować się musi każdy członek jakiegokolwiek narodu europejskiego i to ze względu na niesłychanie wysokie potrzeby chwili, w obliczu których znajduje się każdy z nas.

Generalny Gubernator nakreślił następnie na podstawie cytowanych charakterystycznych danych cyfrowych **obraz gospodarczej ewolucji,** jaka dokonała się na terenie Generalnego Gubernatorstwa. W dalszym ciągu stwierdził on co następuje:

„Bylibyśmy nadzwyczaj krótkowzroczni, gdybyśmy na samym początku nie spostrzegli się, jak ścisły związek istnieje pomiędzy korzystaniem z cennych sił roboczych, a **dostatecznem wyżywieniem ogółu pracującej ludności.** Dlatego też wysiłki nasze poszły w tym kierunku, aby wszelkiemi dysponowanemi środkami wzmóc produkcję ważnych pod względem wyżywienia dóbr rolniczych, a tem samem zapewnić wystarczającą podstawę zaopatrzenia dla ogółu ludności Generalnego Gubernatorstwa. Zarówno jak pod względem gospodarczym i przemysłowym musiano jednak z początku również w dziedzinie gospodarki rolnej usunąć niezliczone wprost objawy nieracjonalnej gospodarki i przesłanki szczególnie podczas wojny tak niebezpiecznej spekulacji produktami spożywczemi. Należało to uczynić zanim można było urzeczywistnić nowe projekty we wszystkich dziedzinach gospodarki rolnej. Pomimo macoszego potraktowania przez naturę większości ziem, objętych dzisiaj granicami Generalnego Gubernatorstwa, mimo poważnych trudności powstałych dla produkcji gospodarczej obszaru nadwiślańskiego, między innemi na skutek ostrości kilku zim udało się wyczerpać w nieoczekiwanej mierze istniejące możliwości.

Jestem dlatego szczególnie szczęśliwy, że ubiegłej jesieni, a więc na początku piątego roku wojny, niezależnie od udziału, jaki wnosimy nadal do ogólno-europejskiego wyżywienia, udało się nam zwiększyć przydziały żywnościowe dla wszystkich warstw ludności Generalnego Gubernatorstwa. Tem samem ustaliliśmy je na wysokości, wykluczającej zgóry wszelką dyskusję na temat „głód w Generalnem Gubernatorstwie".

W każdym razie ma to swoją wymowę, jeżeli właśnie w chwili, gdy Anglicy i Amerykanie, cieszący się posiadaniem najurodzajniejszych obszarów na ziemi, nie mogą opanować głodu na okupowanych przez siebie terenach, **stosunkowo biedne i przeludnione Generalne Gubernatorstwo jest w stanie nietylko zaspokoić swoje własne potrzeby, ale ponadto przesyłać każdego miesiąca dodatkowe dary w postaci tysięcy paczek żywnościowych niezliczonej masie re-**

botników, pracujących obecnie w Rzeszy oraz polskim jeńcom wojennym, przebywającym poza granicami Generalnego Gubernatorstwa. To nasze dążenie, celem zaspokojenia możliwie w jak najszerszych rozmiarach wszystkich materjalnych potrzeb ogółu ludności jest jednym z nieustannie i z naciskiem przezemnie podkreślanych elementów troskliwego i dbałego traktowania polskiej ludności, powierzonej naszemu kierownictwu. Traktowanie to znajduje wymowny wyraz we wszystkich innych dziedzinach życia.

„Mojem zdaniem nigdy nie opłaciło się nam nawet zbijać owych głupich kłamstw agitacyjnych naszych przeciwników, mówiących o tem, jakobyśmy, my, Niemcy, **mieli zamiar germanizować lub nawet wytępić Polaków.** Jeżeli tego rodzaju kłamstwa są śmieszne dla każdego człowieka o zdrowym rozsądku już choćby dlatego, ponieważ taki przypisywany nam zamiar pozbawiłby nas jedynie tak niezwykle cennego potencjału pracy miljonów ludzi, a nadto stanowiłby dowód, że Niemcy pod żadnym względem nie zdają sobie sprawy z owego wielkiego posłannictwa odnośnie do nowej przyszłości europejskiej, to stworzone przez nas realne fakty stanowią wyraźne ich zaprzeczenie.

Już bezpośrednio po podjęciu naszej pracy umożliwiliśmy wynikłą pod naciskiem bieżących potrzeb aktywizację samopomocy powołaniem do życia „Rady Głównej Opiekuńczej“, którą dzisiaj uważa się do pewnego stopnia jako przedstawicielkę interesów narodu polskiego i odpowiednio do tego traktuje, jakkolwiek pierwotnie była ona pomyślana jedynie jako uzupełnienie państwowej opieki społecznej, „Rada Główna Opiekuńcza“, która dzieli się na 59 komitetów i 1223 delegatur, wyrosła do rozmiarów organizacji, która rozgałęzia się na całym obszarze kraju i wydaje się odpowiednią, jak żadna inna organizacja, do reprezentowania głosów i potrzeb ludności.

M. in. organizacja ta opiekuje się ubogimi i chorymi z tych warstw ludności, które z powodu braku warunków ustawowych nie mogą korzystać z pomocy publicznej lub państwowych urządzeń społecznych. **Wydatkowała ona dotychczas 40,5 miljonów złotych, pochodzących z subwencyj, wypłaconych z pieniędzy publicznych oraz ponad 21 miljonów złotych z własnych zbiórek.** Przydziały środków żywności dostarczonej jej ze środków publicznych, dosięgnęły dotychczas poważnej ilości 9.016 ton. R. G. O. utrzymuje stale 1.729 kuchen ludowych, 278 ogródków dziecięcych, a ubiegłego lata zorganizowała 71 kolonij wakacyjnych dla dzieci oraz 862 półkolonij wakacyjnych. Do zakresu działania R. G. O. obok wielu innych zadań, należy również rozdział darów zagranicznych.

Pozatem należy wymienić **dwa teatry wędrowne oraz wielką ilość kin-teatrów w miastach**, których zadania tam, gdzie nawet w czasach przedwojennych nigdy nie oglądano filmu, uzupełniają kina wędrowne. „Obok niepoliczonych orkiestr salonowych — mówił dalej Generalny Gubernator — produkują się **dwie wielkie orkiestry, utrzymywane z funduszów państwowych, mianowicie warszawska orkiestra symfoniczna i stworzona wielkim nakładem technicznym i poważnemi środkami finansowemi „Filharmonja Generalnego Gubernatorstwa“ w Krakowie, składająca się z najlepszych polskich muzyków.** Orkiestra ta użycza polskiej publiczności miesiąc w miesiąc cennych chwil artystycznych wrażeń. Również nie widzieliśmy żadnych przeszkód, aby np. jednemu z największych geniuszów, który rozwinął się na obszarze dzisiejszego Generalnego Gubernatorstwa i który czczony jest przez Polaków, jako jeden z ich najsłynniejszych postaci, mianowicie **Chopinowi, stworzyć trwały godny pamięci.** Zebraliśmy wszystkie dostępne dla nas pamiątki z jego życia w miejscu specjalnie na ten cel urządzonem, aby przekazać je potomności w godnych ramach.

Takie same troskliwości otoczyliśmy niezliczone inne historyczne skarby i pamiątki, jakie zastaliśmy na tym obszarze.

Cenne skarby z kościołów, muzeów, archiwów i bibljotek, liczne pamiątki historyczne, jakie znajdują się np. na Zamku krakowskim, **zabezpieczono od jakiegokolwiek nielegalnego zagarnięcia, jak również ochroniono przed możliwemi skutkami wojny.** Skarby te pod wspólną opieką najlepszych niemieckich i polskich fachowców oczekują dni pokoju, kiedy to będzie można znowu udostępnić je w całej okazałości szerokiej publiczności.

Wznowiona została również prasa polska.

Poczyniono nawet starania w tym kierunku, aby wszystkie, ukazujące się dzienniki polskie miały możność udostępnienia każdego dnia swoim czytelnikom przeglądu każdorazowej sytuacji na podstawie obszernych, objektywnych informacyj. Generalny Gubernator podkreślił przytem, jako fakt godny szczególnej uwagi, że wszystkie, ukazujące się dzisiaj dzienniki polskie w porównaniu z czasami przedwojennemi wykazują **niezwykły wzrost cyfr swoich nakładów**, w czem uwidacznia się zainteresowanie i zaufanie ze strony czytelników. **Obok prasy codziennej liczne czasopisma fachowe spełniają swe zadania informacyjne, pouczające i kulturalne wobec ludności.** Na rynku wydawnictw książkowych punkt ciężkości polskich nowości wydawniczych przesunął się na korzyść literatury zdecydowanie fachowej. Zjawisko to jest zupełnie zrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę dotkliwy brak tego rodzaju dzieł w okresie przedwojennym. **I tak obok wielu innych, wydano szczególnie dzieła fachowe i serje dzieł z zakresu rolnictwa.**

W Generalnem Gubernatorstwie nie naruszono absolutnie całej autonomji Kościoła katolickiego oraz wszystkich instytucyj służących jego celom religijnym.

Natomiast staraliśmy się nie stawiać najmniejszych i pod żadną postacią przeszkód w dziedzinie tradycyjnego, katolickiego wychowania Polaków. Jeżeliby ktoś przypuszczał, że nie działaliśmy przy tem z niezbędną objektywnością, to odpowiadam, że **przykładamy jak największą wagę do działalności Kościoła katolickiego, jako jednego ze zdecydowanie antybolszewickich czynników w łonie narodu polskiego.** Podobnie też jesteśmy bardzo dalecy od upośledzenia zdrowego dążenia dorastającej młodej generacji Polaków w Generalnem Gubernatorstwie ku uzyskaniu gruntownych wiadomości dla praktycznego życia w szkołach i wychowaniu zawodowem. W ramach powszechnego obowiązku szkolnego umożliwiliśmy każdemu Polakowi nabywanie wiedzy w szkołach, którym nasz Rząd oddaje do dyspozycji niezwykle wielkie środki materjalne oraz przygotowanie się do przyszłych zadań życiowych w zawodzie, jaki każdy sam sobie może obrać.

W ramach obszernego programu celowego kierowania narybkiem musimy w każdym razie przykładać specjalną wagę do tego, aby wszystkie nasze wysiłki w zakresie wychowania życiowych i chętnych do pracy jednostek miały przedewszystkiem na uwadze uwzględnienie rzeczywistych i spowodwanych nagłą zmianą strukturalną potrzeb Generalnego Gubernatorstwa. **Wobec tego okazały się konieczne pewne, związane z obecnemi czasami ograniczenia, zwłaszcza w zakresie wykształcenia gimnazjalnego, niesłusznie faworyzowanego w państwie polskiem i popierającego tworzenie proletarjatu inteligenckiego.** Jest to stan, który bynajmniej ani obecnie, ani w najbliższej przyszłości nie prowadzi do upośledzenia ogólnego wykształcenia, natomiast z drugiej strony równoważy się on bardzo troskliwem popieraniem zaniedbanego dawniej szkolnictwa zawodowego.

Generalny Gubernator na dowód powyższych wywodów przytoczył obszerne **dane statystyczne odnośnie do szkół powszechnych, zawodowych, rękodzielniczych i handlowych, jak również szkół specjalnych oraz rolniczych**, których rozbudowę w interesie stanu chłopskiego popiera się szczególnie na terenie Generalnego Gubernatorstwa, jako kraju agrarnego.

Nie możemy wkońcu pominąć, oświadczył dalej dr. Frank, że na kursach fachowych zorganizowanych na wzór uniwersytecki — w obecnej chwili istnieje takich kursów pięć — szkoli się aż do czasu nowego uregulowania tej sprawy konieczny narybek akademicki.

Jeżeli pozatem każdy młodzieniec narodowości polskiej po ukończeniu swego ustawowo ustalonego okresu nauki szkolnej, powoływany jest na pewien czas do tak zwanej **„Służby Budowlanej“**, stanowiącej instytucję odpowiadającą organizacjom służby pracy w Niemczech i w innych krajach europejskich, aby tam w służbie dla dobra powszechnego wśród praktycznych, korzystnych dla ogółu zajęć, nauczył się **etyki pracy** — to może się to tylko przyczynić do uświadomienia każdego dorastającego Polaka w zakresie współczesnych zagadnień społecznych oraz umożliwić mu zrozumienie wartości wysiłku pracy.

Służba Budowlana od chwili swego istnienia przepracowała dla dobra swego narodu 23.000.000 dniówek przy robotach rolnych,

celem zwiększenia podstawy wyżywienia oraz przy usuwaniu skutków katastrof spowodowanych np. powodziami lub śnieżycami.

Nie na ostatniem miejscu figuruje akcja, mająca na celu zaspokojenie potrzeb kulturalnych ludności polskiej.

W tym zakresie w ramach ograniczeń, wynikających z wojny, uczyniono wszystko, co było możliwe. Przeszło 9.000 artystów Polaków, pracujących twórczo w dziedzinie kulturalnej, zarejestrowało się, a niewątpliwie dojdą do tego jeszcze dalsze tysiące, czerpiące swoje utrzymanie z pracy artystycznej, twórczej lub odtwórczej.

Agencje artystyczne w ciągu ostatnich miesięcy zapośredniczyły przeszło tysiąc imprez miesięcznie.

W związku z tem Generalny Gubernator przypomniał **działalność teatrów w wielkich miastach**, gdzie, obok większych scen otwarto także mniejsze teatry oraz poważną liczbę teatrzyków i teatrów rewjowych.

Również produkcja książek beletrystycznych jest znaczna.

Brak polskich książek szkolnych, który w miarę zużycia starych zapasów zaznacza się coraz bardziej, zwalczamy energicznie i skutecznie. Nikt nie potrafi zaprzeczyć, że tego rodzaju wyniki, w obliczu znanej sytuacji na europejskim rynku papieru, dadzą się wytłumaczyć **jedynie tendencją do pozytywnego, opiekuńczego traktowania Polaków w Gen. Gubernatorstwie.**

Całokształt opiekuńczego traktowania polskiej ludności Gen. Gubernatorstwa uzupełnia szereg dalszych faktów, na które zwrócę uwagę całkiem w krótkości: Już poprzednio wspomniałem, że

polscy sędziowie wykonują pieczę prawną nad swymi rodakami i to według ustaw polskich.

Specjalnie jeszcze należy podkreślić okoliczność, że dzięki szeroko zakreślonym zarządzeniom władz i mimo najbardziej niekorzystnych warunków

udało się ochronić ludność przed chorobami zakaźnemi i epidemjami

oraz że nie wygasające na obszarach dawnej Polski choroby zakaźne, jak tyfus plamisty, egipskie zapalenie oczu i tyfus brzuszny, zdołano prawie zupełnie wytępić. **W szczególności w zakresie zwalczania tyfusu plamistego urządzono okrągło 100 nowych szpitali epidemicznych nadto 385 stałych zakładów od odwszawiania i 1.230 przenośnych komór do odwszawiania.** Są to urządzenia, do których Rzeczpospolita Polska nigdy nie doprowadziła.

Obok zarządzeń Rządu w zakresie opieki zdrowotnej, które między wielu innemi wyrażają się w bezpłatnem, przymusowem i powszechnem szczepieniu przeciwko tyfusowi plamistemu lub w ustawowo uregulowanej pomocy przeciwgruźliczej i przeciw-trachomowej, a które znalazły swój punkt kulminacyjny w zwiększaniu liczby łóżek szpitalnych z 16.904 w r. 1940 do 28.991 w r. 1943 (bez Galicji, dysponującej dalszemi 10.748 łóżkami), również przedsiębiorstwa państwowe Generalnego Gubernatorstwa jak Kolej, Poczta i przedsiębiorstwa monopolowe wydają bieżąco odpowiednie przepisy zdrowotne, doprowadzając opiekę lekarską nad swymi pracownikami do poziomu europejskiego.

Jest samo przez się zrozumiałem, że **właśnie tutaj również działalność polskich kół lekarskich, których narybek wychowany jest od przeszło dwóch lat na wymienionych już kursach szkół wyższych, nie podlegała najmniejszym ograniczeniom.** Można stwierdzić bez przesady, że naród polski nie został pozbawiony żadnych szans umożliwiających mu przy zachowaniu swej substancji wzięcie udziału na należnem mu miejscu w ogólno-europejskich wysiłkach na rzecz nowej przyszłości kontynentu. **Że Polacy korzystając ze socjalnego ustawodawstwa pracy, poszli po tej linji — niemal 300.000 Polaków czynnych jest w charakterze urzędników i pracowników w służbie instytucyj administracji państwowej i przedsiębiorstw państwowych Generalnego Gubernatorstwa — że społeczeństwo polskie przy okazaniu dobrej woli było nawskroś w stanie uświadomienia sobie bliskości i realności owoców swej pracy — fakt ten spędzał sen z powiek przeciwników wojennych Rzeszy.**

Tak więc zwłaszcza agitacja angielska wysilała się rzetelnie, nie szczędząc zresztą żadnych środków i nie dobierając argumentów, aby przeszkadzać popieranemu przez nas procesowi ogólnej stabilizacji. Starała się ona skierować społeczeństwo polskie wszelkiemi możliwemi obietnicami i nadziejami na tor, który miał służyć w myśl starań Anglików do siania niepokoju i rozgoryczeń. Miało to tejże agitacji angielskiej przynieść większą korzyść, aniżeli najzupełniej świadomemu odpowiedzialności nastawieniu szerokich sfer narodu polskiego. Począwszy od roku 1941 agitacja sowiecka starała się również popierać te wysiłki tam, gdzie Moskwa uważa to za wskazane i to w przeważnej ilości wypadków tylko dla osiągnięcia swych własnych celów, wykorzystując je jednak nie zawsze w sensie zamierzeń sprzymierzeńca anglosaskiego.

Nie mieliśmy żadnego powodu wyrażać przedwcześnie naszej radości z tego, że angielska agitacja prawdziwą falą kłamstw na temat Generalnego Gubernatorstwa oraz niezliczonemi, nigdy niespełnionemi obietnicami, przyniosła nam wprost nieoceniony pożytek. Pozbyliśmy się dzięki niej troski przygotowywania jakichkolwiek przeciwargumentów. Agitacja angielska starała się również o to, aby kredyt moralny i polityczny, jakim Anglja cieszyła się może przed wybuchem wojny u niejednego Polaka, został właściwie do reszty pogrzebany. W tem świetle należy oceniać również wszystkie starania Anglików, posługujących się polskimi emigrantami w krajach anglo-saskich dla osiągnięcia czysto egoistycznych, proangielskich celów. Tych polskich emigrantów otacza wśród większości rodaków niezbyt przyjemna sława wątpliwej jakości bohaterów, którzy w decydującej chwili opuścili tchórzliwie swój narod i woleli wygodne życie zagranica od pełnej odpowiedzialności współpracy przy konstruktywnem rozwiązaniu problemów przyszłości swego własnego narodu.

W tem miejscu Generalny Gubernator przeszedł do omówienia działalności pewnych elementów, starających się przeszkadzać społecznemu i politycznemu spokojowi ludności. Oświadczył on przytem, że nie zdradza chyba żadnej tajemnicy stwierdzając, że władze są doskonale poinformowane o działalności i zasięgu starań obcych agentów. „Może właśnie dlatego — mówił dalej dosłownie dr. Frank — nie istnieje w chwili obecnej ani nie zaistnieje w przyszłości jakakolwiek poważna możliwość zakłócenia spokoju i porządku w Generalnem Gubernatorstwie“.

Stwierdzam, że nie zanotowano żadnych godnych wzmianki aktów sabotażu w Generalnem Gubernatorstwie.

Również lokalne próby obcej agitacji i sporadyczne prowokacje w formie podłych mordów skrytobójczych nie mogły żadną miarą zakłócić najzupełniej godnego uznania i lojalnego zachowania się społeczeństwa polskiego w stosunku do władz Generalnego Gubernatorstwa. Cieszymy się z tego, że we wszystkich tych wypadkach centralne polityczne czynniki Anglji nie pozostawiły żadnej wątpliwości co do własnej ich odpowiedzialności i dyrektyw. Może to wprawdzie wywołać uczucie zadowolenia u polityków angielskich, a także nawet szczęścia, że są one w stanie wydawać zbrodnicze polecenia ilościowo bardzo ograniczonym kołom aspołecznych elementów.

Natomiast my z naszej strony jesteśmy zadowoleni z tego, że możemy wyrazić przeważającej miljonowej masie narodu polskiego nasze życzenia dalszej, jeszcze owocniejszej współpracy w służbie nowej Europy. Miljonowe te masy chcą zaś, pracując z nami uczciwie i lojalnie, zdobyć godne miejsce w przyszłym pokoju.

Jest przytem zrozumiałem samo przez się, że nie na ostatku w interesie ludności polskiej pracującej w przemyśle i gospodarce rolnej Generalnego Gubernatorstwa stosujemy przeciwko bandytyzmowi wszelkie środki będące zwykle do dyspozycji w państwach cywilizowanych. Stwierdzam wobec agitacji angielskiej: nasze organa państwowe nie rozstrzeliwują żadnych zakładników, lecz unieszkodliwiają jedynie elementy chcące siać krwawe żniwo za obce pieniądze wbrew interesom swego własnego narodu, i to tam, gdzie w chwili obecnej powinny decydować zasady wspólnej pracy w służbie wspólnych interesów. Podczas gdy Anglja umiała zawsze otaczać swe starania „czapką niewidką“ konspiracji, odpowiadającą najzupełniej może wśród innych okoliczności mentalności sowieckiej, Moskwa położyła w pierwszej linij nacisk na to, aby wzmocnić istniejący już przed wojną na pewnych połaciach obecnego Generalnego Gubernatorstwa rozbój i bandytyzm.

Przeciwko wszystkim tego rodzaju objawom głos nasz musiał być jasnym i zdecydowanym nie dlatego, aby działalność band bolszewickich miała w jakiejkolwiek mierze przynieść niebezpieczeństwo ogólnym interesom życiowym, ale dlatego, że działalność tych band przynosiła szkodę wyłącznie interesom rodzimej ludności polskiej. **Albowiem nikt nie potrafi mnie o tem przekonać, że jakiś tam agent bolszewicki zrzucony na spadochronie, który tu lub ówdzie podpali może jakąś stodołę, albo zniszczy żniwiarkę, jest w stanie zagrozić poważnie naszym interesom w Generalnem Gubernatorstwie. To, co on niszczy, nie jest niczem innem, jak chlebem powszednim narodu polskiego lub narzędziem jego pracy.**

Jeszcze nigdy jednak prawdziwa tradycyjna już historycznie niechęć Polaków wobec bolszewizmu nie objawiła się jaśniej i jednomyślniej, aniżeli w ubiegłych miesiącach, kiedy to front wschodni zbliżył się znacznie do tego terenu, na którym Moskwa potwierdziła w okresie od 1939/41 r. wszystkie doświadczenia, poczynione przez Polaków w ciągu wielu stuleci ze swym wielkim sąsiadem od wschodu. **Nigdy jeszcze do prawdy zaufanie do armji niemieckiej nie było silniejsze jak właśnie teraz i jeszcze nigdy my, którym powierzono troskę o Generalne Gubernatorstwo, nie mogliśmy spokojniej i z większą nadzieją patrzeć w przyszłość, aniżeli dzisiaj.** Rezygnujemy przytem świadomie z taktyki naszych przeciwników, polegającej na czynieniu Polakom iluzji w postaci szczegółowych planów na przyszłość, ale ograniczamy się do wymowy samych faktów.

Naród polski korzysta obecnie z wewnętrznego, gospodarczego i kulturalnego pokoju. Każdy, kto dzisiaj podróżuje, nie żywiąc uprzedzeń, po Generalnem Gubernatorstwie, może się przekonać o prawdziwości tego faktu. Nie uda się więc żadnym podobnym jak zawsze do siebie, intrygom agentów anglosasko-sowieckich zdobyć Polaków dla zadań jakiejś przyszłości bolszewickiej, narzucając jej statuty moskiewskie“.

Na zakończenie Generalny Gubernator zaznaczył, że w każdej chwili istnieje możliwość przekonania się na miejscu o faktach wspomnianych w jego mowie i to „tam, gdzie wyłącznie odzywa się, można mówić odpowiedzialny, w imieniu Polaków głos: **Ani w Moskwie, ani w Londynie lub też Waszyngtonie, lecz w Krakowie i Lwowie, Warszawie, Lublinie i w Radomiu“.**

Katastrofa japońskiego okrętu.

Tokio, 9 lutego. Jak donosi Mainiczi Szimbun“, zaginęło 500 osób wskutek katastrofy okrętowej w pobliżu Magasbima koło Kiusk, która wydarzyła się w niedzielę. Mały parowiec pasażerski „Suisei Maru“ wywrócił się z 700 pasażerami w bezpośredniem pobliżu wybrzeża. Szczegóły wypadku nie są jeszcze znane.

Ciężkie walki obronne na Wschodzie trwają dalej

Berlin, 9 lutego. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 8 lutego:

Front wschodni także wczoraj na wschód od Zaszkowa, na południe od Berezyny i koło Witebska stał pod znakiem ciężkich walk obronnych, w toku których wszystkie sowieckie próby przełamania załamały się o zdecydowany opór naszych wojsk. W rejonie Zaszkowa, gdzie zniszczono wczoraj 17 czołgów, trwają uporczywe walki.

Także na zachód od jeziora Ilmeń i na północ od Ługi odparto w przeciwwypadach i zażartych walkach wręcz ataki bolszewików, wspierane czołgami i samolotami bliskiego wsparcia.

Na północ od Newla, w rejonie na zachód od Ługi i koło Narwy własne akcje zaczepne przyniosły sukcesy i doprowadziły do lokalnych polepszeń frontu.

W czasie od 1—7 lutego zniszczono na froncie wschodnim 192 samoloty nieprzyjacielskie, przy stracie 17-tu własnych aparatów.

Na froncie przyczółka desantowego Nettuno panowała wczoraj tylko nieznaczna działalność bojowa. Rozbito atak batalionu amerykańskiego i zniszczono przytem 3 czołgi. W godzinach wieczornych przebojowe oddziały wypadowe, mimo częściowo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego, przeprowadziły w rejonie Aprilia lokalne polepszenia stanowisk.

Artylerja dalekonośna ponownie wzięła skutecznie pod ogień skupienia statków i wyładowania pod Nettuno. Na jednym statku transportowym wzniecono pociskami pożar. Także lotnictwo za dnia i w nocy przeprowadziło skuteczne ataki na akcję wyładowczą w portach Nettuno i Anzio. Wśród kilku wielkich składów materjałów pędnych wzniecono pociskami pożar, a urządzenia portowe dotkliwie zniszczono. Ciężko uszkodzono bombami 4 statki handlowe o łącznej pojemności 14.000 brt.

Na froncie południowym utrzymywał się nacisk nieprzyjacielski na północny zachód od Cassino, przyczem nie doszło tam jednak do większych działań bojowych. Zauważono przegrupowania nieprzyjacielskie, stojące w związku z wysokiemi stratami dni poprzednich.

W uparczywych kilkudniowych walkach obronnych na północny zachód od Cassino odznaczyła się szczególnie 44-ta dywizja grenadjerów Rzeszy im. „Hoch und Deutschmeister" pod dowództwem general-porucznika Francka, wraz z podporządkowanym jej batalionem 8-go zmotoryzowanego pułku grenadjerów i grupą bojową pod dowództwem pułkownika Baade.

Kilka samolotów nieprzyjacielskich w godzinach południowych dnia 7 lutego wznieciło pożar na szwedzkim statku Czerwonego Krzyża „Wirill", stojącym w porcie Chios.

Ubiegłej nocy kilka samolotów nieprzyjacielskich zrzuciło bomby na miejscowości w zachodnich i południowo-zachodnich Niemczech.

Skutki trzęsienia ziemi w Anatolji.

Stambuł, 9 lutego. Turecki minister spraw wewnętrznych objeżdża obecnie strefy trzęsienia ziemi w północno-zachodniej Anatolji. Dotychczas trwają jeszcze prace nad usunięciem skutków trzęsienia ziemi. Dotychczas odgrzebano 4.700 zabitych.

Aljanci gwałcą międzynarodową konwencję.

O ataku na szwedzki statek Czerwonego Krzyża.

Berlin, 9 lutego. Dnia 7 lutego br. zaatakowało tuż przed godz. 12-tą w południe sześć wielomotorowych samolotów, w trzykrotnym zniżonym locie, bombami i bronią pokładową, stojący w porcie Chios szwedzki okręt Czerwonego Krzyża „Wyrill".

Pomost oraz tylna część pokładu stanęły w płomieniach. Wskutek zrzuconych bomb oraz obstrzału z broni pokładowej zabici zostali dr. Nielson, jak również część szwedzkiej załogi okrętowej. Wśród licznych rannych znajdował się również grecki lekarz zaufania dr. Czamplakos. Jak się dowiaduje w tej sprawie Międzynarodowe Biuro Informacyjne, statek „Wyrill" stał zdaleka od wszelkich objektów wojskowych. Był on, zgodnie z międzynarodową konwencją, na obu ścianach bocznych oraz na pokładzie oznaczony daleko widocznemi znakami Czerwonego Krzyża oraz państwową flagą szwedzką.

Tego rodzaju okręty oraz ich kursy i terminy postojów w zgóry uzgodnionych portach są podane dokładnie państwom prowadzącym wojnę. Ponieważ statek został wśród jasnego dnia trzykrotnie w locie zniżonym zaatakowany, przeto jest tem samem udowodnionem wyraźne i zamierzone pogwałcenie konwencji międzynarodowej.

Nikt nie wierzy w zmiany.

Tallin, 9 lutego. Naczelny redaktor dziennika „Maa Soena", znany publicysta estoński Kivikas, porównuje we wstępnym artykule obecną sytuację Estonji z sytuacją tego kraju w jesieni 1918 r. Także wtedy bolszewicy stali przed bramami Narwy, a także wówczas Estończycy podjęli walkę.

„W owym czasie — pisze Kivikas — można jeszcze było mieć różne poglądy o bolszewiźmie, ponieważ nie znano go jeszcze dostatecznie. Dziś jednak znamy go gruntownie. W pamiętnym roku grozy dowiedzieliśmy się, co znaczy bolszewizm. Pomimo wszelkich podstępów, jak naprzykład rozwiązanie komunizmu, ustanowienie patrjarchy, zmiana konstytucji itd., wymyślonych chytrze, aby głupim sypać piasek w oczy, w Estonji nikt nie wierzy, że bolszewizm w ciągu ubiegłego krótkiego czasu zmienił się. Bolszewizm pozostał tem, czem był, mianowicie krwawym reżimem gwałtu, reżimem morderców i wrogiem naszego narodu.

Jedynym środkiem przeciwko bolszewizmowi jest walka. Przemocą i podstępem zdobyli bolszewicy w korzystnym momencie nasz kraj. Oszustwem i terorem zmusili oni nas do zjednoczenia się ze Związkiem Sowieckim. Było to największą hańbą, jaką zadano naszemu narodowi w całej jego historji. Nadeszła godzina, aby pokazać Moskwie, że armja sowiecka nie będzie powitana jako oswobodzicielka na naszych granicach. Nadeszła godzina, aby pokazać, że nigdy nie chcieliśmy przyłączenia do Związku Sowieckiego, lecz że to przyłączenie wymuszono wówczas na nas groźbą strzału w kark".

Inicjatywa w rękach niemieckich.

Sztokholm, 9 lutego. W toku rozpatrywania wojskowej sytuacji we Włoszech — jak donosi agencja Reutera z Waszyngtonu — „wysoki angielski czynnik przedstawił położenie, jakie wytworzyło się wokoło przyczółka desantowego w Nettuno, a które musiało wywołać wśród aljantów rozczarowanie. „Niemcy są na tym terenie szczególnie silni" — jak się wyraził wspomniany czynnik — „a nadzieje aljantów na wykonanie pierwotnego planu, mianowicie przecięcia Via Appia i zaskoczenia niemieckiej armji, unicestwione zostały przez wzmocnienie niemieckich stanowisk. W obecnej chwili inicjatywa działania przeszła w ręce niemieckie, tak, iż sądzę, że można ze spokojem powiedzieć, że po naszej stronie zapanowało pewnego rodzaju rozczarowanie. Przedsięwzięcia tego nie można było, tak jak się spodziewaliśmy, doprowadzić do końca.

KRONIKA

LUTY **9** Środa

Dziś: Apolonji
Jutro: Scholastyki p. m.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 17.40 do 5.50

Zakaz produkcji wyrobów metalowych w Gen. Gub.

(tp) **Kraków,** 9 lutego. Na podstawie zarządzenia Urzędu Gospodarowania Metalami w G. G., ogłoszonego w Dz. R. dla G. G. Nr. 1 z dnia 25 stycznia 1944 r., zakazuje się od dnia 1 marca 1944 produkcji, użycia i dostawy wszelkiego rodzaju wyrobów z metali. Zakazy obowiązują również sklepy detaliczne.

Użycie metali ureguluje się na nowo zarządzeniem Głównego Wydziału Gospodarki w Rządzie G. G., które ukaże się w najbliższym czasie. W specjalnie uzasadnionych przypadkach mogą być na wniosek dopuszczone wyjątki od zakazów produkcji użycia i dostawy wyrobów metalowych. Wniosek należy skierować do właściwej dla wnioskodawcy grupy fachowej w Izbie Okręgowej dla Gospodarki Ogólnej. Dla nieprzewidzianych i niecierpiących zwłoki napraw przewidziane jest w zarządzeniu specjalne uregulowanie. Wykroczenia przeciwko zarządzeniu podlegają także grzywnie do nieograniczonej wysokości, w ciężkich wypadkach karze więzienia.

Kronika żałobna.

(fem) Kraków, 9 lutego. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Tekla Milkowska,** lat 77; **Karol Schetner,** lat 83, emeryt. kolejarz; **Wojciech Słowocha,** lat 83, robotnik; **Władysław Maśnicki,** lat 35, kupiec; **Wanda Krupa,** ur. 1944; **Katarzyna Kasperkowicz,** lat 79; **Bronisława Łozińska,** lat 72; **Anna Kwiecień,** lat 83; **Krystyna Hankus,** lat 70, dozorczyni domu; **Marja Agata Zegan,** ur. 1944; **Józef Paszkowski,** lat 51, profesor gimnazjalny; **Franciszka Orzechowska,** lat 61; **Jakób Ciosek,** lat 73, emeryt; **Józef Iwański,** lat 45, inkasent; **Andrzej Orszański,** lat 28, urzędnik; **Eleonora Pacewska,** lat 50, pracownica umysłowa.

(tp) **NORMALIZACJA PRODUKCJI ŁÓŻEK I MEBLI SZPITALNYCH.** Zgodnie z zarządzeniem Urzędu Gospodarowania Żelazem i Stalą w GG., łóżka z rur stalowych i meble szpitalne z żelaza i stali wolno wyrabiać dla zapotrzebowania krajowego i zagranicznego tylko w ustalonych wykonaniach sposobem fabrycznym lub rzemieślniczym. Oprócz łóżek normalizacji podlegają również m. i.: stoliki nocne, leżaki, nosze, wózki. Szczegóły omawianego zarządzenia opublikowano w Dz. Rozp. dla GG. Nr. 86 z dnia 17. grudnia 1943 r.

Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE w sprawie rozdziału artykułów żywności dla nieniemieckiej ludności miasta Krakau w czasie od dnia 9 do 15 lutego 1944 r. — Z dnia 5 lutego 1944 r.

Właściwe sklepy rejonowe będą sprzedawać w wymienionym czasie:

Chleb: a) na odcinki B 3 i 4 kart żywnościowych dla dorosłych po 1000 gr,

b) na odcinki B/M 3 i 4 kart żywnościowych dla dzieci po 500 gr chleba lub po 375 gr mąki.

Drożdże na odcinek A 6 kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 40 gr.

Produkty zbożowe: a) na odcinki N 1 i 2 kart żywnościowych dla dorosłych po 100 gr makaronu,

b) na odcinki N 1 i 2 kart żywnościowych dla dzieci po 150 gr płatków owsianych.

Zwraca się uwagę, że niewykorzystane odcinki tracą bezwzględnie ważność po upływie terminu.

Krakau, dnia 5 lutego 1944 r.

Stadthauptmann der Stadt Krakau Dr. Krämer p. u. Stadthauptmanns.

ZARZĄDZENIE o czasie otwarcia nieniemieckich sklepów, zawodowych miejsc sprzedaży i gospód miasta Krakau. — Z dnia 7 lutego 1944 r.

Ponieważ dotychczasowe zachowanie się nieniemieckiej ludności sprawia, że nie zachodzi potrzeba odwołania mojego zarządzenia z dnia 7 stycznia 1944 r. w sprawie zakazu wychodzenia, według którego czas przebywania poza domostwem został przesunięty do godz. 20, reguluje się na nowo czas otwarcia nieniemieckich sklepów na podstawie § 10 rozporządzenia o administracji polskich Gmin z dnia 28 listopada 1939 (VBl. GG. S. 71), podziewam się, że nieniemiecka ludność i na przyszłość zachowa się nienagannie.

A) Nieniemieckie sklepy i zawodowe miejsca sprzedaży należy trzymać otwarte następująco:

I. W dni powszednie:

1) Sklepy żywnościowe:

a) piekarnie i miejsca sprzedaży wyrobów piekarskich, a także mleczarnie i miejsca sprzedaży wyłącznie mleka i wyrobów mleczarskich: od godz. 7.30 do 12.30 i od 14.00 do 18.30,

b) wszystkie inne sklepy żywnościowe, w szczególności sklepy rzeźnicze i miejsca sprzedaży wyrobów mięsnych, drobiu, dziczyzny, sklepy ryb, sklepy kolonialne i sklepy jarzyn: od godz. 8.00 do 12.30 i od 14.00 do 18.30,

2) Wszystkie pozostałe sklepy i miejsca sprzedaży, o ile poniżej nie umieszcza się innych postanowień: od godz. 8.30 do 12.30 i od godz. 14.00 do 18.30.

3) Zakłady fryzjerskie: od godz. 8.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.30.

II. W dni niedzielne i święta uznane przez państwo:

1) Mleczarnie i miejsca sprzedaży, które prowadzą wyłącznie wyroby mleczarskie: od godz. 8.00 do godz. 10.00.

2) Kwieciarnie, o ile prowadzą wyłącznie żywe kwiaty: od godz. 9.00 do godz. 12.00.

B) Nieniemieckie gospody należy trzymać otwarte następująco:

I. Restauracje, szynki, jadłodajnie i bary: od godz. 9.00 do godz. 18.30.

II. Kawiarnie, cukiernie, mleczarnie, herbaciarnie i lokale śniadankowe: od godz. 7.00 do godz. 18.30.

Wykroczenia przeciw temu zarządzeniu będą karane według rozporządzenia o karach administracyjnych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13 września 1940 r. (VBl. GG. I. S. 300) grzywną pieniężną do 1000.— zł, a w razie niemożności jej ściągnięcia karą aresztu do trzech miesięcy. Poza tym zastrzegam sobie jeszcze dalsze zarządzenia policyjne, jak naprzykład zamknięcie lokalu.

Powyższe zarządzenie wchodzi w życie od dnia 10 lutego 1944 r. Równocześnie traci o tyle moc obowiązującą moje zarządzenie z dnia 7 stycznia 1944 r.

Der Stadthauptmann der Stadt Krakau — Dyrekcja Policji
W zastępstwie: H i r s c h.

OBWIESZCZENIE w sprawie wściekłego psa w Krakau-Branowice Małe. Z dnia 4 lutego 1944.

Stwierdzono, że w czasie od dnia 25 do 31 stycznia 1944 r. biegał swobodnie w Krakau-Bronowice Małe i okolicy wściekły pies.

Te osoby, które w podanym czasie zostały pokąsane przez małego, żółtego psa, mają się natychmiast zgłosić w Obwodowym Ośrodku Zdrowia VII w Bronowicach Małych, ul. Tetmajera 1. Osoby natomiast, których zwierzęta zostały pokąsane przez wyżej wymienionego psa albo z nim się zetknęły, mają o tym zawiadomić Urząd Weterynaryjny przy Stadthauptmannie der Stadt Krakau za pośrednictwem Urzędu Obwodowego VII w Bronowicach Małych, ul. Wyspiańskiego 27.

Krakau, dnia 4 lutego 1944 r.

Stadthauptmann der Stadt Krakau Dr. Krämer p. u. Stadthauptmanns.

Rozporządzenie policyjne

o używaniu samochodów osobowych i motocyklów w mieście Warschau.
Z dnia 2 lutego 1944 r.

Na podstawie § 3 rozporządzenia o bezpieczeństwie i porządku w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26 października 1939 r. (Dz. Rozp. GG. str. 5) zarządzam:

§ 1

(1) Osobom nie będącym Niemcami nie wolno prowadzić samochodów osobowych i motocykli, dopuszczonych w Warschau.

(2) Samochody osobowe i motocykle niedopuszczone w Warschau a wjeżdżające w obręb miasta Warschau, wolno prowadzić osobom nie będącym Niemcami tylko wówczas, gdy w wozie jedzie równocześnie Niemiec.

§ 2

Niniejsze rozporządzenie policyjne nie ma zastosowania do osób przynależnych do państw sprzymierzonych z Rzeszą Niemiecką lub nie będących z nią w stanie wojny.

§ 3

(1) Osoby nie będące Niemcami, które w zamiarze utrudniania lub przeszkadzania w Niemieckim dziele odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie uchybiają postanowieniom § 1 lub też zarządzeniom wydanym celem ich wykonania, podlegają na podstawie rozporządzenia celem zwalczania zamachów na niemieckie dzieło odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2 października 1943 r. (Dz. Rozp. GG. str. 589) karze śmierci.

(2) Poza tym mogą być do sprawców zastosowane przymusowe środki policyjne.

§ 4

Zarządzenie wykonawcze do niniejszego rozporządzenia policyjnego wydaje Dowódca Policji Porządkowej w Generalnym Gubernatorstwie.

§ 5

Niniejsze rozporządzenie policyjne wchodzi w życie w dzień po publicznym ogłoszeniu.

Krakau, dnia 2 lutego 1944 r.

Wyższy Dowódca SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie
Sekretarz Stanu dla Spraw Bezpieczeństwa: K o p p e.

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych".

Za spokój duszy ś. p.
Henryka KOWALSKIEGO
mistrza fryzjerskiego
jako w pierwszą rocznicę śmierci, odprawione zostanie
Nabożeństwo żałobne
w kościele parafjalnym św. Józefa w Podgórzu w sobotę dn. 12 lutego 44 r., o godz. 8 rano, na które to serdecznie zaprasza Rodzinę i Znajomych
ŻONA.

Za spokój duszy ś. p.
Władysława ANTOSIEWICZA
kupca
jako w pierwszą rocznicę śmierci, odprawione zostanie
Nabożeństwo żałobne
w kościele parafjalnym św. Szczepana w Krakowie, dnia 12 lutego 1944 r., o godz. 6.30 rano, na które serdecznie zaprasza Rodzinę i Znajomych
Żona i dzieci.

Wolne posady

Pomocnica domowa z gotowaniem i częściową znajomością języka niemieckiego, poszukiwana. Obok: dobrego wynagrodzenia, pełne utrzymanie i mieszkanie. Zgłoszenia: Krakau, ul. Moniuszki 22b, m. 1. 6772

Służąca, na pół dnia, do małego niemieckiego gospodarstwa domowego (1 dziecko), od zaraz potrzebna. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6703".

Poszukujemy garderobianej obowiązkowej, energicznej, uczciwej i czystej, do prowadzenia garderoby na własny rachunek. Równocześnie potrzebna jest też pomocnica garderobianej. Wyżywienie na miejscu. Zgłoszenia: Wehrmachtshotel „Deutscher Hof", Krakau, Pijarska 13. 6771

Panienkę, do lat 19, z dobrą prezencją, do pomocy, poszukuje zakład dentystyczny. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6773".

Woźnicy poszukuję. Zgłoszenia: Kraków, Firma Urbanik, Lubicz 24. 6821

Dziewczyna poszukiwana. Zgłoszenia: Lehmann, Krakau, Bandurskiego 44/6.

Służąca, z gotowaniem, potrzebna zaraz do 3-ch osób. Kraków-Zwierzyniec, Kościuszki 25. Kopczyńska. 6848

Zakłady przemysłowe w okolicy Wiednia poszukują robotników pomocniczych. Zgłoszenia w Biurze Informacyjnym w Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60.

Robotnik do składu hurtowego poszukiwany. Zgłoszenia do skrytki pocztowej Nr. 234 w Krakowie. 4070k

Korespondent z językiem polskim i niemieckim poszukiwany do hurtowni. Zgł. do skrytki Nr. 234 w Krakowie. 4071k

Stenotypistka z językiem polskim i niemieckim poszukiwana zaraz do hurtowni. Zgłoszenia do skrytki Nr. 234 w Krakowie 4072k

Dla placówki budowlanej w Generalnym Gub. w okolicy Krakowa, poszukujemy bieżąco: kierowników budowy, poljerów murarskich, poljerów pokojowych, murarzy, cieśli, fachowych robotników betoniarskich i pomocników; również kolumny robocze i subprzedsiębiorcy mogą się zgłosić. Wyczerpujące oferty prosimy przesłać do Kurjera Kieleckiego Kielce, Szeroka 33 pod Nr. „700".

Przemysł metalowy w Bawarji i Saksonji poszukuje robotników na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstrasse (Grodzka) 60. 4498k

Stróż nocny do dużego przedsiębiorstwa potrzebny od zaraz. Przydziały zapewnione. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4492K".

Przyjmę od zaraz dziewczynę do pomocy w domu. Możliwie z gotowaniem. Zgłoszenia: Smiałek, Kraków, Grodzka 36, m. 8, II p. oficyna. 5814

Fabryka chemiczna na terenie Górnego Śląska, poszukuje robotników wszelkich zawodów. Zgłoszenia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60. 4497k

Potrzebna od zaraz pomocnica domowa z gotowaniem, na dobrych warunkach, do dwóch osób. Wiadomość: Sklep z zabawkami, Kraków, Florjańska 1.

Potrzebny chłopiec do praktyki szewskiej. Kraków, Augustjańska 4, przecznica Dietlowskiej. Antos Wincenty.

Kulturalna, gospodyni, czysta, bezwzględnie uczciwa, do lat 50, potrzebna do prowadzenia gospodarstwa 2-ch osób, dobre traktowanie, wyżywienie, mieszkanie. Zgłoszenia: Kraków, ul. Skawińska-Boczna 10, m. 13, tylko od godziny 2—5-tej. 5864

Nowootwierająca się firma elektrotechniczna, poszukuje elektro-monterów. Zgłaszać się: Kraków, Zielona 22, m. 17, do 9-tej i między 13—14.30.

Potrzebna gospodyni do gospodarstwa wiejskiego, od zaraz. Zgłoszenia: Małek Stanisław, Bartkowa, Poczta Kobyle Gródek. 4500k

Fryzjerka na soboty potrzebna. Kraków-Podgórze, ul. Limanowskiego 27a. 6614

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego. Kraków, Karmelicka 27, m. 1.

Posad poszukuje

Bilansista, poważna siła, wszystkie systemy, ramowy plan kont, zakłada, prowadzi, nadzoruje, zamyka księgi, przyjmie prace na kilka godzin dziennie. Kraków, Michałowskiego 14/9, ustnie godz. 9—10, 15—18. 5000

Ogrodnik, doświadczony fachowiec, podejmie się porządkowania zapuszczonych drzew owoc. i krzewów w mieście i na prowincji, zakładania sadów, warzywników i plantacyj nasiennych, kalkulacji ogrodow., oraz inspekcyj jednoraz. i stałych. Wiadomość: Kraków, ul. Zwierzyniecka 8, m. 1. 6565

Kupno nieruchomości

Parcelę w dobrym punkcie miasta, lub okolicy, kupi zaraz od właściciela zdecydowany. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6465".

Kupię 1-rodzinny dom w okolicy Krakowa lub na prowincji. Zgłosz.: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 5667"

Willę lub dom w Krakowie ewent. na prowincji kupię zaraz. Zgłoszenia-oferty: Hala Meblowa, Kraków, Grodzka 59.

Gospodarstwo w okolicy Krakowa, kupię zaraz, lub willę, małą, bez pośredników. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5922".

Sprzedaż nieruchomości

Okazyjnie sprzedam 5 morg. ziemi pszen.-buraczanej koło Słomnik, Kraków, Sienna 5, m. 7, I. p., tel. 113-64. 6824

Zabierzów. 5 morgów pola w jednym kawałku, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 6799

Na całym obszarze Generalnego Gubernatorstwa, wielki wybór kamienic, willi, pensjonatów, parcel, majątków, posiada wyłącznie: Biuro Włodzimierza Juljana Huka. Centrala: Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. Oddziały: Warszawa, Lwów, Zakopane, Nowy Sącz, Rabka-Zdrój. 4056k

Od zł 12 za metr kw., działki budowlane, zalesione, położone tuż przy stacji kolei elektrycznej szerokotorowej, w nowocześnie zabudowanym osiedlu podwarszawskim „Nowa Miłosna". Plany parcelacyjne zatwierdzone, hipoteka czysta, własność przedwojenna. Sprzedaje J. A. Trabaczek, Warszawa, Al. Ujazdowskie 41, m. 5, tel. 8-65-16 i 8-51-70. 4233k

Dom, mur., 5 ubik., ogród 150 sążni, Łagiewniki, tanio: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 6679

Willę, luksusową z ogrodem, przy Al. Grottgera, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 6681

Zakopane. Kilka will i parcel. sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1, tel. 159-35.

Prądnik Czerw. 130 sąż. i 190 sąż., narożne, uzbrojone, sprzeda: „Lokata", Kraków, św. Sebastjana 18, m. 6. 6755

Kupno

Srebra stare, kupuje Chwilkowski. Kraków, Krakowska 1, pod Arkadami. 5205

Futro breitschwanz, mało noszone, kupi zaraz zdecydowana. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6466".

Uprząż na konia, kupię zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6820".

Zegarki stare, nowe, oraz srebro, kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis, Kraków, Wolnica 8, zegarmistrz. 4140k

Obraz i dywan perski sprzedasz najkorzystniej, Kraków, Florjańska 8.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży, oraz kupuje obrazy, perskie dywany, makaty, świeczniki mosiężne, styczne meble itp. dzieła sztuki, porcelanę, oraz całe zbiory: „Der Deutsche Kunstladen", Krakau, Hauptstrasse (Sławkowska 10), telefon 186-87. 4191k

Kupimy tryby dyferencjału wraz z łyżyskami kulkowemi do Buicka osobowego, starszego typu, rok 1922. Zgłoszenia: Forest, Gorlice. 4289k

Kupujemy kilimy, dywany perskie, żywieckie. Płacimy gotówką, Sklep dywanów, Kraków, Poselska 18. 6917

Fortepian, pianino, kupię. Oferty: Sklep Lechowska, Kraków, Jagiellońska 7.

Kupię maszyny do fabryki wody sodowej i rozlewni piwa, nawet zepsute i niekompletne. Ciesielski, Rzeszów, Rynek 22. 4416k

Motocykl 250—350 ccm, tylko w dobrym stanie, kupię. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4843".

Materace z włosia, trawy, kupi Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep tapicerski. 4951

„Faget Heckla", kupię zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4998".

Płyty, patefony, obrazy, aparaty fotograficzne, kupuje — sprzedaje — zamienia Kraków, Wielopole 10, Be-Wu.

Kapy pluszowe, kołdry piękne, zwykłe, lub puchowe, oraz bieliznę pościelową, trencz męski, gabardynowy, średni rozmiar i bieliznę osobistą, szczególnie koszule dzienne, kolorowe, oraz kilim mały i duży zapłacę dobrze, ale tylko za pierwszorzędne rzeczy. Zgłoszenia kierować: Kraków I, skrzynka pocztowa 89. 5109

Łóżka mosiężne, kupi: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 5236

Kupuję łupiny ziemniaczane i odpadki kuchenne. Wiad.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5244".

Kupię wózek dziecięcy, koszykowy, w dobrym stanie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5309".

Kołdry jedwabne, kupi: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep.

Kupię Leicę III., albo Contax III. w pierwszorzędnym stanie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5370".

Klubowy garnitur skóra kupi: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej Sklep Dembiński. 5591

Dywany, kilimy, obrazy, antyki, meble, porcelana. Kupno — sprzedaż, ocena: Salon Obrazów i dzieł sztuki „Antyk". Kraków, Stradom 18, telefon 140-83.

Obrazy, kupuje, ocenia bezpłatnie Salon „Antyki" Kraków Stradomska 18

Srebra stare, kupuje, Kraków, Grodzka 60, sklep, lub Grodzka 2, m. 9. 4365k

Glanduantin Richter, 10 zastrzyków kupię zaraz. Salówna, Dębica, Kołłątaja Distr. Krakau. 4417k

Kupuję za gotówkę, ubrania, płaszcze, spodnie, marynarki. Kraków, Starowiślna 80. Sklep, tel. 223-67. 4346

Obraz sprzedasz najkorzystniej. Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 4941

Kupuję obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie. Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. 4942

Pianino, lub fortepian krótki, kupię zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5009".

Srebro stare, połamane, oraz fasonowe, kupuje i płaci najwyższe ceny. Firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Ubranie, oraz oddzielnie spodnie i marynarki, suknie, płaszcze męskie i damskie oraz kostjumy, kupuje za gotówkę. Skup i Sprzedaż Używanej Odzieży, Kraków Plac Dominikański 1. tel 114-28.

Poszukuję futer, lisów, spodów, futrzanych, kołnierzy, wszelkiej garderoby, bielizny, pościeli, kilimów, dywanów, narzut. „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 5467

Potrzebujemy maszyn „Singera", maszyn pisarskich, patefonów, płyt, srebra, platerów, kryształów, porcelany, fotoaparatów, waliz. „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 5470

Płyty patefonowe kupuje, muzyka taneczna i poważna. Elektrotechnika, Kraków, plac Dominikański 2, róg Stolarskiej. 5489

Urządzenie sklepowe, gabliotki oszklone kupię natychmiast. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 5562".

Kupuje watę i wełnę z starych kołder Pracownia kołder i materacy Mieczysław Włodarczyk, Kraków, Stolarska 6.

Kupuję zegary zegarki, nawet zepsute. Kraków, Grodzka 61, zegarmistrz.

Maszynę do liczenia, do pisania i numerator nawet całkiem popsute kupi warsztat mechaniczny Zygmunt Władysław, Kraków, Starowiślna 19.

Ubranie granatowe lub brązowe w paski średni rozmiar, oraz płaszcz gabardynowy, maszynę walizkową, kilim, lub dywan piękny, kupię natychmiast, gotówką zapłacę dobrze, tylko za pierwszorzędne rzeczy. Zgłoszenia kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5802".

Ubrania, kostjumy, płaszcze damskie i męskie, kilimy, dywany, kapy pluszowe, bieliznę pościelową, osobistą i stołową, porcelanę i kryształy kupujemy stale gotówką i płacimy najwyższe ceny. Sklep kupna i sprzedaży, Kraków, Krakowska 36. 5803

Kupię kapy pluszowe i firanki, ubranie popielate, patefon walizkowy „Columbia" lub „His Masters Voice", oraz płyty pierwszorzędne. Zgłoszenia z podaniem ceny kierować proszę Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5804".

Komis, Grodzka 59, poszukuje do natychmiastowej sprzedaży: kilimy, dywany, fotoaparaty, ubrania, spodnie, zegarki, srebra stołowe i platery. Kraków, Grodzka 59. 5837

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy, Kraków, św. Krzyża 7, kupuje gotówkowo używane ubrania, bieliznę pościelową, koce, kilimy i inne ładne rzeczy. 5840

Pianino lub fortepian, zaraz kupię. Kraków, Karmelicka 17/9. 5880

Każdą partję towarów kupimy dla dalszej odsprzedaży. B/H. Kraków, Kapucyńska 7/5. 5883

Kupię używaną garderobę, bieliznę i inne używane rzeczy. Wiadomość: Kraków, Stradom 1, pralnia. 5966

Sklep Kraków, Długa 32, kupuje gotówkowo ubrania marynarki, spodnie, bieliznę męską, pościelową, koce, kilimy

Kilimy, dywany, kupuje, sprzedaje: Kraków, Długa 23, sklep z kilimami.

Maszynę do szycia, chętnie Singera, kupię. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6760".

Główkę do maszyny damskiej, tylko nębenkową, kupię. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6770".

Łóżko z materacem, neseser skórzany, mały, walizkę mniejszą, oraz teczkę skórzaną, tylko w dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia pod „689" Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46.

Kupię kołderkę dziecięcą do łóżeczka. Kraków, Dietla 35/5. 5477

Filateliści. Poszukujemy stale dla uzupełnienia naszego składu, następujących znaczków Guberni: D. P. Osten (1/13), przedruk 26 lub 28, wartości (14/39), także lepsze wart. luzem, pozatem 12 i 50 gr. (33 II — 24 II) z wązkim odstępem, dalej 12 gr. ziel. (czyste) budynkowe, Czerwony Krzyż, I Rocznica, Pomoc zimowa, Urodzinowe 42 gr. i przedewszystkiem 24 gr. czyste z serji urzędowej, duży format, za którą płacimy najwyższą cenę. Prosimy o oferty z cenami. Na żądanie przesyłamy cenniki zakupu. Prosimy wyciąć, stale ważne. Biuro Filatelistyczne „Nowość", wł. Eug. Migdał, Warszawa C1, Skrytka pocztowa 397. 4502k

Książki autorów: Schure, Switkowskiego, Prengla, Chodkiewicza, podobne, kupię. Borowski, Warszawa C1, skrytka 321. 4501k

Kupię „Zarys farmakognozji" Rostafińskiego, część I i II. Zgłoszenia: Kraków, św. Wawrzyńca 34, perfumerja.

Kupuję prywatne księgozbiory, oraz każdą ilość używanych książek powieściowych. Zgłosz.: Goniec Krak., Mielec. 4505k

Chałat biurowy, może być używany, kupię. Oferty Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6101".

Kupię dla klientów ubrania jasne i ciemne, bieliznę pościelową, osobistą i trencz letni. Komis, Kraków, Starowiślna 50.

Sprzedaż

Brylanty, sprzedaż, kupno, zlecenia. C. Chwilkowski, zegarmistrz-jubiler, Kraków, Florjańska 3. 5977

Zegarmistrz-jubiler C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. Sprzedaż, kupno, zlecenia. 6474

Firma St. Chwilkowski Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Futro sealskinowe Petzold, ubranie wizytowe, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 27. 4271

Gumowy płaszcz męski, peleryna damska i dziecięca, kapce oryginalne zakopiańskie Nr. 38 i 40, kilimek, wełna francuska 1.30×0.65 m, półbuty damskie brązowe, Nr. 35, do sprzedania. Kraków, św. Sebastjana 4, m. 2. 6266

Kapce oryginalne zakopiańskie, z prawdziwego sukna góralskiego, sprzedam. Kraków-Podgórze, Limanowskiego 41/1.

Dywan perski, duży, do sprzedania. Kraków, Pędzichów 18, m. 9, II. p., oglądać godz. 1—2. 6398

Pianino czarne, Stingla — okazyjnie do sprzedania. Kraków-Łagiewniki, ul. Orkana 366, m. 5. Oglądać od 12-tej.

Szafę dębową, jasną, na ubrania, sprzeda: Kraków, św. Łazarza 9, m. 3.

Sypialnię ciemną, łóżka mosiężne, stół okrągły, rozsuwany, sprzedam, handlarze wykluczeni. Kraków, Dietla 19, m. 2.

Łóżeczko dziecięce, białe, w b. dobrym stanie bez materaca 70×145 m, sprzedam. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6649".

Wózek głęboki, sportowy, łóżeczko metalowe, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 39. 6702

Patefon elektryczny w szafie, do sprzedania. Kraków, Augustjańska 30, m. 7.

Pierwszorzędny, jasny, wełniany płaszcz damski, sprzedam. Kraków, św. Anny 5, dozorca. 6718

Harmonia planowa, 120 basów, z registrem, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Brzozowa 12, m. 2. 6806

Narzutkę wiosenną, czarne półbuciki, boa, mufek futrzany, płaszcz zimowy, sprzedam. Kraków, Grodzka 47, sklep.

Płaszcz jasny, raglan ciemny, na tęgiego, niskiego, ubranie ciemne w paski, na bardzo szczupłego, patefon dwusprężynowy, szwajcarski, okazyjnie sprzedam. Kraków, Rakowicka 3, m. 11.

Futro damskie, antylopy brązowe, kostjum przejściowy z futrem, kołnierz damski skanki, półbuty, Nr. 36, damskie, w b. dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Florjańska 29, m. 5.

Platan na gumach, nowy, 1½—2 tonn, sprzedam. Kraków, Misjonarska 4, warsztat ślusarski. 6815

Łóżka cztery kompletne, kredens kuchenny, oraz wózek, warsztat szlifierski, sprzeda natychmiast. Oglądać w godz. 8—9 rano. Kraków, Zielona 16, m. 1. 6823

Koszulo męskie, 38, ubranie popielate, sprzeda: Kraków, Zamenhofa 7, m. 1a.

Patefon elektryczny, zmieniacz markowy, oraz pojedynczy, ze wzmacniaczem, w pięknej szafie sprzedam. Kraków, Wiślisko 4, m. 3, koło Hali Targowej.

Kurtka męska z kołnierzem futrzanym, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ul. Dietla 98, m. 5. 6856

Futra perskie, sealskinowe, modny fason i męskie, okazyjnie sprzedam. Kraków, św. Krzyża 16, m. 14, parter.

Obrazy, dywany, kilimy, antyki, meble, porcelana. Sprzedaż — kupno, ocena. Salon Obrazów i dzieł sztuki „Antyki". Kraków Stradom 18, tel 140 83. 6108k

Etui celluloidowe na Karty rozpoznawcze, sztuka 15.—, za nadesłaniem, wysyła detalicznie Ziembicki, Kraków, Pl. Marjacki 2. 4369k

Glicerynę narzastkową „Horosal" dostarcza ze składu Dobrowolski & Morbitzer, Kraków, Jagiellońska 11, telefon 100-10 i 155-63. 4377k

Polecamy pastę do butów tuzinami i luzem w blaszankach. Warunki wysyłki, cennik: wysyłamy odwrotnie. D. H. Tadeusz Mikulski, Warszawa, Wspólna 61/25.

Gilzy, bibułki. Prowincja za zaliczeniem. St. Sokołowski, Warszawa, Skórzana 6.

Kossaka Wojciecha obraz do sprzedania. Kraków, Koletek 5, m. 5. 4486k

Do sprzedania kurtka futrzana czarna, męska, wierzch sukienny, płaszcz damski brązowy, wolny, zimowy. Wiadomość: Kraków, ul. Dietla 45, m. 6. 4928

Wzmacniacz do patefonu i igły do zmieniaczy, sprzedam okazyjnie. Kraków, ul. Czarnowiejska 15, m. 1, parter. 4936

Płyty polskie, kolędy, tanga, walce i muzyka poważna, okazyjnie b. tanio do sprzedania. Kraków, Czarnowiejska 15, m. 1, parter. 4937

Patefon elektryczny, zmieniający 12 płyt i pojedynczy oba markowe, sprzedam okazyjnie b. tanio. Kraków, Czarnowiejska 15, m. 1, parter. 4938

Łóżeczko dziecięce sprzedam. Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep.

Obrazy: Ajdukiewicza, Axentowicza, Chełmońskiego, Fałata, Kossaków, Malczewskiego, Michałowskiego, Stachiewicza, Stanisławskiego, Wodzinowskiego, Wyczółkowskiego, Wyspiańskiego, sprzedam. Kraków-Podgórze, ul. Węgierska 10, m. 13. 5540

Maszyny i przybory biurowe. Sprzedaż — Kupno. Agentura Handlowa Gołębiowski-Rafalski, Kraków, Św. Marka 27. Tel. 226-45. 5631

Sprzedamy traktor, 2 pługi i kopiarkę do traktora oraz lokomobilę. „Agromechanika", Kraków, św. Filipa 13. 6273

Harmonja planowa marki „Schrol Luksus", 120 basów, 3½ oktawy, z registrem, czerwonym celuloidem obłożona, stan dobry — do sprzedania. Kraków, Józefa 22, m. 33, ofic. 6626

Duży wybór części rowerowych, znajdziesz w firmie Wandor Władysław, Kraków, Garbarska 4, tel. 124-48. 5549

Kanarki harceńskie poleca Emil Filous, Kraków, św. Marka 21a. 5681

Książki. Kühnel: Drogi zł. 71,50, Kühnel: Ulice 71,50, Krüger: Nawierzchnie dróg żelaznych 33,—, Bodieński: 100 tablic do sporządzania kosztorysów budowlanych 24,—, Grimm: Baśnie 66,—, Hückel: Słownik budowlany niem.-pol. 30,—, Ippoldt: Synonimika niemiecka 40,—, Słownik nazw pracowników w przemyśle 22,—, Czarnocki. Nauka o złożach minerałów I/II 100,—, Bielski: Historja polskiego kopalnictwa naftowego 30,—, Wawrzyczek. Słownik chemiczny zł. 12,—, Batowski: Stenografja niemiecka 8,—, Żukrowski: Bal w agreście zł. 30,— poleca Księgarnia Stefan Kamiński, Kraków, Karmelicka 29, tel. 141-34 i Krakowska 18, tel. 114-38. Ceny katalogowe. 6453

Książki: Sprawozdania Komisji Historji Sztuki 9 tomów, Linde: Słownik 6 tomów, Słownik języka polskiego 8 tomów, Dziennik Ustaw — Komplet, Encyklopedja Trzaski 5 tomów opr., Encyklopedja Gutenberga 22 t. oprawa płóc. Boniecki: Herbarz — komplet poleca Księgarnia Stefan Kamiński, Kraków, Karmelicka 29. 6454

Piecyki: 2-fajerkowy, okrągły, oszcz. do pieca kuchennego, sprzedam. Kraków, pl. Słowiański 2/13, godz. 16—18.

Karty brydżowe. Talia 30 zł. wysyłka za zaliczeniem. Odsprzedawcy poszukiwani. H. R. Bzyl, Warszawa, Skaryszewska 6, m. 6. 4092k

Psy różnych ras sprzedaje, oraz kupuje Hodowla, Kraków, Wadowicka 39 (przedł. Kalwaryjskiej). 4148k

Intratyczniejsze materjały poleca „Grafika", Fr. Tarakowski, Kraków, Starowiślna 75. 4159k

Tapczan jedno i dwuosobowy, sprzeda Pracownia Tapicerska, Kraków, św. Sebastjana 33, (róg Berka Joselewicza)

Tapczan nowoczesny jedno i dwuosobowy, materace włosienne, sprzedam. Kraków, Meiselsa 8/4. 4251k

Orzechy włoskie całe i łuszczone, wysyłam tylko za gotówkę, Przedstaw. Firmy Helena Kuzynkowa, Mielnica Podolska, przez Czortków, Galicja. 4291k

Kompletne urządzenie do fabryki wody sodowej sprzedam. Zgł.: Goniec Krak., Tarnów Nr. 39. 4396k

Młyńskie maszyny, motory, turbiny, kamienie, czerpaki, śruby, siatki, wszelkie przybory młyńskie — Zakład Budowy Młynów Kraków, Mazowiecka 35, telefon 102-44. 129

Patefony markowe, walizkowe w bardzo dobrym stanie oraz płyty patefonowe, polskie i niemieckie okazyjnie kupisz od godz. 14—18-ej, w niedzielę od 10—13-ej. Kraków, ul. Staszica 10, m. 2 3088

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, Łobzowska 6. Salon obrazów. 4139

Szczotki, miotły, zamiatacze wszelkiego rodzaju najtaniej Centrala szczotek, J. Perek Kraków Starowiślna 10 4592

Singera maszynę, krytą, mało używaną, sprzedam. Kraków, Krakowska 14, sklep

Obrazy najlepszych artystów polskich: Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 4943

Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze — najprzystępniejsze ceny: Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, kupno, ocena. 4944

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26 poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne, oraz przyjmuje reperacje zegarków. 5041

Biedermayer mahoń — 2 szafy, komoda, łóżko, biurko, stoliczki, sofka ant., oraz meble zwyczajne: tapczan, kilka szaf, kredens, krzesła 2 pierw. kompl. saloniki natychmiast do sprzedania. Oglądać 3—7. Kraków, Łobzowska 47 m. 1, parter prawo. 5346

Fortepian krótki, czarny, sprzedam. Dom Meblowy, Kraków, Westring (Podwale) Nr. 50 5424

Kuchenki elektryczne, grzałki, grzejniki w wielkim wyborze, poleca D. H. Centrala Światła, Kraków, Dietla 35, tel. 167-27.

Kuchenki gazowe 2-płomienne, oszczędnościowe i węże do tychże, poleca D. H. Centrala Światła, Kraków, Dietla 35, tel. 167-27. 5466

Srebrne, platerowe przedmioty, nakrycia stołowe, kryształy, szkło, porcelanę, naczynia kuchenne, gospodarcze — najtaniej sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 5468

Maszyny „Singera", maszyny pisarskie, patefony, igły, płyty, fotoaparaty, instrumenty muzyczne, walizki, teczki, obrazy, antyki — okazyjnie sprzedaje „Centrokomis" Kraków, Grodzka 9.

Futra, lisy srebrne, niebieskie, rude, spody futrzane, kołnierze, wszelką garderobę damską, męską, dziecięcą, tanio sprzedaje „Centrokomis" — Kraków, Grodzka 9. 5471

Kilimy, dywany, chodniki, narzuty linoleum, firanki, kapy, pościel, bielizna — najtaniej w „Centrokomisie", Kraków, Grodzka 9. 5472

Lampy elektryczne, materjały elektrotechniczne w wielkim wyborze, poleca D/H Centrala Światła, Kraków, Dietla 35, tel. 167-27. 5478

Elektromontorzy! Materjał instalacyjny w wielkim wyborze poleca D/H Centrala Światła, Kraków, Dietla 35. 5479

Wzmacniacz do patefonu, płyty i igły okazyjnie sprzeda Elektrotechnika, Kraków, plac Dominikański 2, róg Stolarskiej. 5488

„Paillard" zmieniacz, szafka barowa do sprzedania. Kraków, Krakowska 5, m. 7.

Sypialnię, szafę kombinowaną, trójdzielną, sprzeda Magazyn Mebli, Kraków, Kopernika 8. 5494

Welony, oraz wszelkie artykuły ślubne Kraków, Starowiślna 37. Upinanie welonów na miejscu. 5594

Fortepiany, pianina, poleca najtaniej Świątek, Kraków, Starowiślna 12. 5595

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej Kraków, Sławkowska 4.

Maszynę damską, silną, oryginalną Singera, pięknie szyjącą, sprzedam zaraz tanio. Kraków, Krótka 10, m. 1 (przecznica Filipa). 5676

Maszynę do szycia, krytą, pięknie szyjącą sprzedam tanio ale zaraz. Kraków, Długa 41, m. 8 (w podwórzu). 5677

Szafy, łóżka, 6 krzeseł, stół, oraz kredens pokojowy, sprzedam. Kraków, Krakowska 26, m. 2. 5682

Grodzka 59 — Komis sprzeda korzystnie ubrania, spodnie, bieliznę, serwisy itd. Kraków, Grodzka 59. 5835

Grodzka 59 — Komis poleca w dużym wyborze męskie i damskie futra, lisy rude, srebrne, pelerynki. Kraków, Grodzka 59 5838

Futro brązowe z czapką i zarękawkiem, wolna, dwa spody futrzane, buty narciarskie Nr. 38, lisa prawdziwego „Alaska", sprzedam. Wiadomość: Kraków, Stradom 1, pralnia. 5964

!!!Płyty polskie Odeony, niemieckie w dużym wyborze: operowe, operetkowe, taneczne, ludowe. Królewna Śnieżka, Gigli — Kiepura, Chór Dana, Fogg, Popławski, Szczepańska, Leszczenko. Kupisz okazyjnie codziennie godz. 9—19, niedziela 9.30—12. Kraków, Mogilska 8, m. 6, przystanek koniec ul. Lubicz.

Dywany, obrazy okazyjnie kupisz, Kraków, Florjańska 8. 4150k

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 5841

Sprzedam szafy, łóżka, siatki, materace, biurko, tapczan, dywan, serwantkę, obrazy. Kraków, Krakowska 35. Sklep mebli. 5844

Kupcy, Spółdzielnie z prowincji kierujcie zamówienia na wszelkie artykuły do B. H. Kraków, Kapucyńska 7/5.

Futro sealskinowe, płaszcz męski, pelerynka futrzana, płaszcz damski, sukienka, ubranie męskie, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Stradom 1, pralnia.

Dentystyczna wiertarka elektryczna, zegar kuchenny, biały, okrągły, ścienny, zegar ścienny meblowy, zegar ręczny pod kloszem, zegar w marmurze, zegar biurkowy stojący, sprzeda tanio Sklep Komisowy, Kraków, ul. Krakowska 36.

Sklep Kraków, Długa 32, sprzedaje ubrania, płaszcze, bieliznę, obuwie. 5969

Singera, maszynę, krytą, w najlepszym stanie, sprzedam. Kraków, Tarłowska 3, m. 4, przecznica Zwierzynieckiej

Maszynę do szycia sprzedam tanio. Kraków, Juljusza Lea 92, m. 4. 5981

Futro piżmaki, kurtkę na średnią, ubranie męskie (dwie pary pump), zarzutkę, na wysokiego i płaszcz damski, sprzedam. Kraków, Szlak 17/5, II. p.

Maszynę Singera krytą mało używaną piękną sprzedam tanio. Kraków, św. Jana 3, m. 8 III p 6368

Srebro stołowe, kompletne, 12-osobowe i 6-cio, w pięknej kasecie, sprzedam okazyjnie. Kraków, Stradom 25, m. 9.

Kapce zakopiańskie sprzedam. Kraków, św. Wawrzyńca 16, m. 22, I p. ofic.

Srebro stołowe, kompletne, nieużywane 12-osobowe i 6-osobowe w pięknej kasecie sprzedam okazyjnie. Kraków, Stradom 23, m. 9a. 6071

Patefon elektryczny markowy w nowoczesnej szafie z wmontowanym wzmacniaczem o pięknym tonie okazyjnie sprzedam Kraków, Starowiślna 66/8.

Okazja! Harmonję koncert.-chromatyczną, pięciorzędową, Hohner — sprzedam. Oglądać: Kraków, Krakowska 44, (Sklep cukierniczo-drożdżowy) 6576

Pianino Stingla, stan bardzo dobry, piękny ton, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Smoleńsk 22, m. 11, parter. 6657

Maszynę krytą, Singera, mało używaną, sprzedam. Kraków, Kielecka 30, przecznica Mogilskiej, dzwonek dozorcy.

Harmonja 80 basów, 37 klawiszy, płyta metalowa „Standard Royal" lub 32 basy, okazyjnie sprzedam. Kraków, Bożnicza 6, m. 14. 6698

Futro męskie, z wydrą, marengo, na średni wzrost, piękne, sprzedam. Kraków, Michałowskiego 2, m. 7. 6722

Futro breitschwanz, perski, piękny najnowszy fason, sprzedam. Kraków, ul. Michałowskiego 2, m. 7. 6723

Patefon, szafkowy, elektryczny o pięknym tonie, na pierwszorzędnych częściach angielskich, okazyjnie sprzeda: Kuczera, „Instrumenty muzyczne", Kraków, Starowiślna 50. 6737

Okazja — patefon-zmieniacz, luksusowy, tanio sprzeda: Kuczera, „Instrumenty muzyczne", Kraków, ul. Starowiślna 50. 6738

Kupcy, Spółdzielnie! stale dostarczamy za zaliczeniem pocztowym artykułów piśmiennych, galanterji, kosmetyki i artykułów gospodarstwa domowego. Ceny hurtowe. Cenniki na żądanie, przedstawiciele poszukiwani. Składnica Artykułów Piśmiennych: Warszawa, Grójecka 80, m. 2. 4506k

Tapczan, nowoczesny, sprzedam. Kraków, Dietla 31, II. p., m. 8a. 4507k

Tapczan ze ścianką, tapczan pojedynczy, toaletę jasną, stołki, jadalnię, szafę, biurko — sprzeda Kraków, Kopernika 8, m. 4. Skład mebli. 6073

Piękne komplety kap zielonych i bordo, dywan strzyżony, firanki do dwóch okien weneckich, koplet, sprzeda okazyjnie sklep, Kraków, Krakowska 36.

Sprzedam dwa ubrania, wełna angielska, spodnie, akordeon 120 basów. Kraków, Smocza 4, m. 12 parter. 6121

Półszorki na parę koni w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Stróże Wyżne, przez Tarnów, dwór (blisko stacji). 6130

Kołdry puchowe, futro męskie z wydrą i perskie, tanio do sprzedania. Kraków, Krowoderska 55, m. 4. 6133

Walizkową maszynę do pisania, nowoczesną, do sprzedania. Kraków, Krowoderska 55, m. 4. 6134

Dziecięcą wagę z odważnikami lub bez, zaraz do sprzedania. Kraków, Krowoderska 55, m. 4. 6135

Sypialnię nowoczesną, jasną, siatki metalowe, sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia u dozorcy, Kraków, Botaniczna 4.

Fotel-leżak, orzech kaukazki, piękny mebel — sprzedam. Kraków, Skawińska 10, m. 7. 6222

Zegar ładny, sprzedam, łóżko, materace, stół, szafkę na zegar, stojącą, kapy. Kraków, Starowiślna 52, m. 13, IV.

Otomanę używaną, dobre sprężyny, okazyjnie sprzedam. Kraków, Mostowa 14, m. 17. 6298

Fotel-łóżko, rozkładankę, w dobrym stanie sprzedam. Kraków, Mostowa 14/17.

Futro męskie nutrjety, kołnierz klepy karakuł, wierzch marengo ciemne, w pierwszorzędnym stanie do sprzedania. Kraków, Starowiślna 50. Sklep Komisowy. 6307

Futro cielaki z zarękawkiem i czapką, sealskinowe, perskie i frebce, sprzeda Sklep Komisowy, Kraków, Starowiślna 50. 6308

Nauka i wychowanie

Roczny Korespondencyjny kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynny od 1 listopada 1942 r. Informacje: Warszawa, Smolna 34/4. 4263k

Wyuczę pisać na maszynie wszystkiemi palcami za trzy tygodnie. Kraków, Pierackiego 23, m. 1. 6264

Wpisy dodatkowe na Kursy Handlowe dla początkujących i zaawansowanych, przyjmuje Dyrekcja Kraków-Podgórze, Smolki 9, do 10. II. 1944. Rozpoczęcie nauki 7 lutego. 6329

Pianistka-harmonistka udziela lekcyj. Kraków, Dietla 103/4 6190

Maszynopisma indywidualnie, nowocześnie. Kraków, Grodzka 27. 4510k

Noclegi

Noclegi przyjedynym. Kraków, św. Sebastjana 34/2. 5704

Noclegi: Kraków Starowiślna 53, m 13.

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14/2. 5725

Noclegi: Kraków, Grodzka 59/12.

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.